

Tadeusz Brzegowy

Kapłani i lewicy w tradycji kapłańskiej (P) Pięcioksięgu

Collectanea Theologica 72/3, 5-32

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ BRZEGOWY, KRAKÓW – TARNÓW

**KAPŁANI I LEWICI W TRADYCJI KAPŁAŃSKIEJ (P)
PIĘCIOKSIĘGU**

Stary Testament wypracował wzniosłą teologię świątyni jerozolimskiej, sanktuarium Syjonu czy dynastii Dawidowej. Inaczej wydaje się być z kapłaństwem. Przez wieki kapłan żył w cieniu sanktuarium jako jego sługa. Były w historii Izraela okresy, kiedy ofiarę sprawował ojciec rodziny, przywódca narodu czy król. Zdarzało się, że stróżami największej świętości Izraela, Arki Przymierza, byli dość przypadkowi ludzie jak Abinadab czy Obed-Edom (2 Sm 6). Deuteronomista, wielki historyk Izraela, który opisał dzieje od Jozuego po upadek Królestwa Judzkiego w 586 r. przed Chr., nie poświęcił kapłanom centralnego sanktuarium w Jerozolimie ani ich posłudze kapłańskiej, nawet paru linijek choć całe dzieje ukazywał z perspektywy Świątyni, choć skrętnie odnotowywał posunięcia polityczne kapłanów, choć opisał ze zgorszeniem powołanie nielegalnego jego zdaniem kapłaństwa Królestwa Północnego (1 Krl 12,32-33), choć zanotował epizod z szatami kapłanów Baala (2 Krl 10,22). Zdarzało się w różnych okresach historii Izraela, że jakiś prorok zabierał głos i karmił kapłanów, grożąc im karami boskimi (tak było w Szilo, Betel i Jerozolimie). Ale jednak nie ulega wątpliwości, że kapłaństwo było jednym z zasadniczych filarów religii Izraela. Najwięcej światła na kapłaństwo rzuca nam Pięcioksiąg, gdzie aż dwie księgi są zdominowane przez sprawy kapłańskie: to Księgi Kapłańska i Liczb. Większość materiałów tam zawartych pochodzi z tradycji, którą krytyka nazwała kapłańską.

Istotne znaczenie dla problematyki kapłańskiej mają następujące teksty Pięcioksięgu: opowiadanie o konsekracji Aarona i jego synów (Kpł 8); spis potomstwa Aarona, spis lewitów i ich różne obowiązki sanktuaryjne (Lb 3-4); ryt konsekracji lewitów różny od konsekracji kapłanów (Lb 8,5-26); opowiadanie o pretensjach Aarona i Miriam pod adresem Mojżesza (Lb 12); relacja o buncie Koracha przeciw

Mojżeszowi i Aaronowi i potwierdzeniu godności Aarona (Lb 16-18); opowiadanie o prerogatywach kapłana Pinchasa (Lb 25) i wreszcie powtórny spis lewitów (Lb 26). W świetle tych tekstów uprawnionymi do urzędu kapłańskiego są Aaron i jego synowie, którzy stanowią jedyną i szczególną rodzinę w łonie pokolenia Lewiego. Wiele tekstów Księgi Liczb traktuje o kapłanach z rodu Aarona i o grupie zwanej lewitami, tworzącej liczne podgrupy (Kehatyci, Gerszonici, Meraryci), przy czym relacje owych grup między sobą wcale nie są jasne. Trzeba jednak sobie zdać sprawę, że teksty mówiące o kapłaństwie są rozsiiane też w innych częściach Pięcioksięgu, a ponadto w Księgach: Samuela, Królewskich, Kronikach, Ezdrasza, Nehemiasza czy Ezechiela. Wyłaniający się z tych danych obraz przedstawia trudne problemy natury historycznej: Czy istniało świeckie pokolenie Lewiego, czy jego przeznaczenie do kapłaństwa sięga czasów Mojżeszowych, jak doszło do podziału na kapłanów i lewitów, co sądzić o kapłaństwie wywodzącym się od Mojżesza i wreszcie, jaki jest rodowód kapłaństwa sadokickiego, które pojawiło się w Jerozolimie w czasach Dawida i zachowało swe znaczenie aż do czasów hellenistycznych.

Jeżeli te pytania natury historycznej wciąż nie doczekały się ze strony nauki rozstrzygającej odpowiedzi, to na bazie owych tekstów wyłania się jakiś obraz teologiczny kapłaństwa: lud kapłański Izraela oddaje cześć Bogu Przymierza i uświęca się przez posługę wydelegowanej i wyspecjalizowanej grupy kapłanów i lewitów. Ten właśnie teologiczny obraz, a więc godność kapłańska i jej różne funkcje w życiu religijnym Izraela, będą zasadniczym przedmiotem niniejszego artykułu.¹

¹ Por. J. Auneau, *Sacerdoce. II. Ancien Testament*, w: L. Pirot (red.), *Dictionnaire de la Bible*, Supplément, (dalej DBSup), Paris 1984, t. X, s. 1203-1254; W. Dommershausen, *kohen*, w: G.J. Botterweck, H. Ringgren (wyd.), *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*, Stuttgart (dalej TWAT), t. IV (1982); s. 62-79; M.D. Rehm, *Levites and Priests*, w: D.N. Freedman (red.), *Anchor Bible Dictionary*, New York 1992 (dalej ABDict), t. IV, s. 297-310; H. Langkammer, *Stary Testament o kapłaństwie i o kapłanach*, w: T. Dąbek, T. Jelonek (red.), *Agnus et Sponsa*, prace ofiarowane O.A. Jankowskiemu, Kraków 1993, s. 168-181; A. Jankowski, *Istotne cechy kapłaństwa Starego Przymierza*, w: K. Romaniuk, A. Jankowski, *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*, Kraków 1994, s. 13-17; A. Vanhoye, *Sacerdozio*, w: P. Rossano, G. Ravasi, A. Girlanda (red.), *Nuovo Dizionario di Teologia Biblica*, Milano 1988, s. 1387-1398; J. Homerski, *Kapłaństwo w Starym Testamencie*, *Roczniki Teologiczne* 41/1994, s. 15-30; R. Rubinkiewicz, *Lewici*, w: G. Witaszek (red.), *Życie religijne w Biblii*, Lublin 1999, s. 157-165; A. Tronina, *Kapłaństwo w Jerozolimie w okresie monarchii*, w: *tamże*, s. 167-179.

Pochodzenie tradycji kapłańskiej (P)

Kompozycja Pięcioksięgu była procesem długotrwałym i złożonym. Po kilku stuleciach badań krytycznych pozostaje ona nadal problemem nierozwiązanym i przyciągającym uwagę egzegetów i historyków religii. We wszelkich jednak dyskusjach nad powstaniem Pięcioksięgu punktem wyjścia pozostaje wciąż teoria czterech źródeł JEDP.²

W połowie XVIII w. profesor medycyny w Paryżu i osobisty lekarz króla Ludwika XV, Jean Astruc, opublikował dzieło, w którym wyróżnił dwa podstawowe źródła, z których miał być skomponowany Pięcioksiąg.³ Te dwa główne źródła otrzymały potem określenia: źródło elohistyczne (E) i jahwistyczne (J). W setną rocznicę wystąpienia J. Astruca egzegeta niemiecki Hermann Hupfeld⁴ wyodrębnił w dokumencie E źródło o charakterze historyczno-proroczym i nazwał je krótko Elohistą oraz drugie, prawnicze, i nadał mu nazwę Kodeksu Kapłańskiego (niem. *Priesterkodex*, skrót P). Warto zauważyć, że źródło kapłańskie było przez długi czas uważane za najstarsze i przyjmowano następującą kolejność chronologiczną owych źródeł: P, E, D i J. Dopiero Heinrich Graf uzasadnił tezę, że kapłańskie prawo kultowe odzwierciedla rzeczywistość okresu paejskiego, przez co źródło P stało się najmlodszy z źródeł, zawierającym materiały narracyjne i prawne.⁵

Dobrze będzie przypomnieć na wstępie to, co o genezie Dokumentu kapłańskiego powiedział twórca „nowej teorii źródeł” Julian Wellhausen.⁶ W piśmie kapłańskim Wellhausen wyróżnił jakąś warstwę podstawową (*Grundschrift*) i oznaczył ją siglum Q (od *quattuor*, „cztery”) w związku z czterema przymierzami (Adamowe,

² Por S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚST 1/1), Poznań 1962, s. 75-83; tenże, *Pięcioksiąg*, w: tenże (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań-Warszawa 1973, s. 101-111; N. Menedeck, *Jak powstawał Pięcioksiąg*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 37/1984, s. 427-428; S. Wypych, *Pięcioksiąg*, Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych 1, Warszawa 1987, s. 29-36; S. Mędała, *Pięcioksiąg*, w: L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Pisma Świętego*, t. 2: *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 57-76.

³ J. Astruc, *Conjectures sur les mémoires originaux dont il paraît que Moïse s'est servi pour composer le récit de la Genèse*, Bruxelles 1753.

⁴ H. Hupfeld, *Die Quellen der Genesis und die Art. Ihrer Zusammensetzung*, Berlin 1853.

⁵ H. Graf, *Die geschichtlichen Bücher des Alten Testaments*, Leipzig 1866.

⁶ J. Wellhausen, *Die Composition des Hexateuchs und der historischen Bücher des Alten Testaments*, Berlin 1899, s. 135; tenże, *Prolegomena zur Geschichte Israels*, Berlin 1905, s. 6-14.

Noego, Abrahama i Mojżesza), jakie uwidacznia opowiadanie od stworzenia do Synaju (*Vierbundesbuch*). To pismo dostarczyło zasadniczej chronologii i historycznej oprawy dla kapłańskiego materiału prawnego (*Priesterkodex*), który następuje począwszy od Wj 25. W swej końcowej formie ten materiał P obejmuje też prawo rytualne zawarte w tzw. Prawie świętości (Kpł 17-26), które ze swej strony wykazuje zależność od Ezechiela. Pismo kapłańskie jest zatem swego rodzaju zbiorem prawnym z historycznym obramowaniem. Przedstawia się ono jako „konglomerat, gdzie wokół pierwotnego jądra (Q) na zasadzie jakiejś krystalizacji osadziły się inne warstwy”. Ten dokument kapłański promulgował w Jerozolimie uczony w Prawie kapłan Ezdrasz. Na pytanie, czy dokument P powstał w Babilonii, Wellhausen odpowiada negatywnie. Pismo to powstało w Judzie, konkretnie w Jerozolimie, a spisał je Ezdrasz między swoim przybyciem w 458 r. a przybyciem z Persji Nehemiasza w 445 r. Jest też prawdopodobne, że Ezdrasz nie promulgował samego kodeksu kapłańskiego, lecz jako już włączony do Pięcioksięgu. Nic zatem nie przeszkadza, by w Ezdraszu widzieć redaktora Pięcioksięgu. Uroczyste zgromadzenie w Jerozolimie pod przewodnictwem Nehemiasza i Ezdrasza można uznać za narodziny judaizmu, a tych przywódców wraz z owymi 85 mężami, którzy podpisali dokument Przymierza (Ne 8-10), należy uznać za twórców kanonu. Z biegiem czasu do Księgi dołączano inne pisma, które przez ten fakt nabierały nadzwyczajnego znaczenia.⁷

Dla Wellhausena cały wypracowany system legalistyczny P, widoczny również w Kronikach, reprezentuje ostatni etap w rozwoju religii Izraela i ukazuje się jako pewnego rodzaju degeneracja w porównaniu z duchem wielkich proroków VIII w. Badając rozwój religijny Izraela Wellhausen doszedł do konkluzji, że w systemie prawnym i rytualnym teokracji powyгнаńczej proces centralizacji, instytucjonalizacji i denaturalizacji kultu osiągnął swój szczyt. Teraz religia została zdominowana przez kastę kapłańską, kult został pozbawiony naturalności i spontaniczności, stał się bezduszną literą, w przeciwieństwie do dawnego ducha widocznego u wielkich proroków.⁸ Takie odczucia i opinie powtarzano i później, a pewną niechęć do owej rytualno-prawnej struktury religii Izraela spotyka się jeszcze dzisiaj

⁷ Tenże, *Prolegomena*, s. 404-409.

⁸ Tamże, s. 97.

choćby w pismach J. van Setersa, który całe pismo kapłańskie uważa za jedną wielką etiologię kapłaństwa drugiej Świątyni i jego prerogatyw.⁹ Postaramy się pokazać, że Pismo kapłańskie zawiera nie tylko martwą literę rytuału i obronę zdobytych w ciągu wieków prerogatyw, ale kreśli też wzniosłą wizję tegoż kapłaństwa i stawia mu wysokie wymagania, tak w obliczu Boga, jak i wobec narodu.

Choć w dyskusjach ostatnich dziesięcioleci zachwiano podstawami teorii czterech źródeł, to jednak warstwa kapłańska wyszła z całego zamieszania obronną ręką. Ta najmłodsza warstwa Pięcioksięgu jest najlepiej rozpoznawalna na tle innych materiałów z racji swego stylu i zainteresowań. Toczone zaś dyskusje dotyczą kwestii, czy było to źródło pisane, czy tylko tradycja (ustna), lub warstwa redakcyjna; jaki jest zasięg tej tradycji i jak się ma opowiadanie kapłańskie (*Grundschrift*) do późniejszych dodatków czy poszerzeń.¹⁰

Powszechnie przyjmuje się, że tradycja kapłańska jest dziełem kapłanów jerozolimskich uprowadzonych do Babilonii czy już funkcjonujących po niewoli w drugiej Świątyni. Mimo tej stosunkowo późnej daty kodyfikacji tradycja P zawiera jednak materiały starożytne i godne zaufania. Warto tu przytoczyć to, co o powstaniu P głosi A. Rofé, współczesny żydowski profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie.¹¹

W historiach patriarchów P mówi o poświęceniu miejsca kultu tylko jeden raz: w Rdz 35,9-15. Po ukazaniu się Boga Jakubowi w Luz (Rdz 35,9-15; por. w. 9 w lekcji LXX) patriarcha wznosi tutaj stelę, składa ofiary płynne, wylewa oliwę i nadaje miejscu nazwę Betel. P wzmiankuje ponownie to objawienie w Luz w ziemi Kanaan w Rdz 48,3-4: „El Szaddaj ukazał mi się w Luz w ziemi Kanaan...” Tak więc w kapłańskich historiach patriarchów szczególną pozycję uzyskuje sanktuarium Betel.

Podobny wydzźwięk mają wzmianki o kapłanie Pinchasie: P zastrzega dla niego i jego potomków wieczne kapłaństwo, potwierdzone obietnicą i przymierzem (Lb 25,10-13). Z Sdz 20,26-28 wyni-

⁹ J. van Seters, *The Pentateuch. A Social-Science Commentary*, Sheffield 1999, s. 161-183.

¹⁰ Najnowsze dyskusje tych i innych kwestii referuje Eckhart Otto, *Forschungen zur Priesterschrift*, Theologische Rundschau 62/1997, s. 1-50.

¹¹ A. Rofé, *La composizione del Pentateuco. Un'introduzione* (tłum. z hebr.), Bologna 1999, s. 81. Książka jest owocem wykładów na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, gdzie uprzednio Rofé słuchał wykładów Yechezqela Kaufmanna na temat Pięcioksięgu. Autor dedykował książkę Y. Kaufmannowi.

ka, że ten sam Pinchas sprawował kapłaństwo przed Arką Przymierza podczas wojny w Gibe'a. Należy wnosić, że ten bohater P był kapłanem w sanktuarium Betel, i to jest wskazówka, że szkoła, która stworzyła P, narodziła się w tym „królewskim sanktuarium” Izraela Północnego (por. Am 7, 13). Trudniej jednak jest określić czas, kiedy przeniosła się do Jerozolimy. Z 2 Krl 17,28 dowiadujemy się, że król asyryjski odesłał z wygnania jednego z deportowanych kapłanów, aby w Betel nauczał ludzi „bać się Boga”. Potem czytamy (2 Krl 23,15-19), że w czasach Jozjasza sanktuarium Betel wciąż funkcjonowało i na rozkaz tegoż króla zostało sprofanowane. Informacje te są wiarygodne i zyskują potwierdzenie przez odkrycia archeologiczne, które pokazują, że Betel zostało zniszczone dopiero ok. 500 r. przed Chr., a więc już po restauracji Judei. Nie można więc wykluczyć, że jądro P zostało przyniesione do Jerozolimy przez kapłanów Betel dosyć późno, bo w V w.¹²

Kwestia datacji i pochodzenia P komplikuje się jednak przez odkrycie w jego łonie odrębnych zbiorów, które mogą być wcześniejsze lub późniejsze od zasadniczego dokumentu. Najstawniejszym wśród nich jest tzw. Kodeks Świętości, którego rdzeń znajduje się w Kpł 17-26 (niem. *Heiligkeitgesetz*, skrót H). Za jego wyodrębnieniem przemawiają liczne elementy kompozycyjne i treściowe, zwłaszcza powtarzany leitmotiv, że cały Izrael ma być święty, bo Jahwe, który mieszka pośród Izraela, jest święty (por. Kpł 19,2; 20,7.8.26; 21,8; 22,32).¹³

Według Wellhausena jedność miejsca kultu została wprowadzona jako nowość przez prawodawstwo D (620 r. przed Chr.), podczas gdy w P jest ona zakładana jako faktem oczywisty. Sytuacja, kiedy istniało jedyne sanktuarium w Jerozolimie, pociągnęła za sobą nowe rozporządzenia w kwestii zabijania zwierząt, które zezwalały Izraelitom na ubój nieofiarniczy w każdym miejscu i poza ołtarzem (Pwt 12,15-16.20-25). Przeciwnie Kpł 17,1-5 (H) zabrania surowo zabijać wołu, baranka czy kozłą jak tylko w celu ofiarniczym „przy ołtarzu Namiotu Spotkania” (ww. 4-5) i zostaje to pokazane jako „prawo wieczne, z pokolenia na pokolenie” (w. 7). Tak więc Kpł 17 nie zakłada jedności miejsca kultu jako faktu już odziedziczony i nie wydaje się znać zezwolenia na ubój nieofiarniczy Pwt

¹² Tamże, s. 82.

¹³ Tamże, s. 86.

(o ile się świadomie od niego nie dystansuje). To mogło pociągnąć za sobą zmianę kolejności źródeł, jak postulował Kaufmann: pierwsze jest P, a późniejsze D. Ale kiedy się wyodrębniło H, jako samodzielny zbiór prawnoritualny w łonie dokumentu P, Kpł 17 nie może przesądzać sprawy dacji P, lecz może jedynie być wskazówką za czasem powstania H. O środowisku narodzin H możemy wnioskować na podstawie jego uderzających podobieństw z Ezechielem. Wynika z nich, że H pozostaje w bliskim związku z Ezechielem i jego uczniami, którzy przekazali słowa proroka i zredagowali jego księgę. Ponieważ Ezechiel był jednym z kapłanów deportowanych z Jerozolimy razem z królem Jojakinem w 597 r. przed Chr., możemy wyciągnąć wniosek, że i Kodeks Świątości jest dziełem tych jerozolimskich kręgów kapłańskich.

Ci zaś kapłani wywodzili się od Sadoka, arcykapłana z czasów Dawida (2 Sm 20,25; 1 Krl 2,35), co wynika wyraźnie z genealogii podanej w 1 Krn 5,34-41. Podobnie Ezechiel mówi, że kapłaństwo w przyszłej Świątyni będzie zastrzeżone dla synów Sadoka (Ez 44,15). Można więc wnosić, że Kodeks Świątości był pierwotnie zbiorem norm prawnych i rytualnych sadokickich kapłanów jerozolimskich.¹⁴

To tłumaczy również, dlaczego H prezentuje się jako odrębne *corpus* wewnątrz P. Powiedziano wyżej, że P pochodzi z sanktuarium Betel, gdzie sprawowali służbę kapłani wywodzący się od Aarona i Pinchasa. Sanktuarium Betel istniało, jak pokazuje archeologia, do końca VI w. Należy więc przypuszczać, że P zostało przyniesione do Jerozolimy w V w. przez emigrujących kapłanów Betel. Kiedy te dwie rodziny kapłańskie, Aarona i Sadoka, zintegrowały się, zlewając swoje linie genealogiczne, obie połączyły się w tym momencie z Aaronem, podczas gdy najwyżsi kapłani wywodzący się od Sadoka połączyli z Aaronem przez Pinchasa (1 Krn 5,27-41). Obie rodziny połączyły także swą literaturę prawną i rytualną, włączając H do P. Sam proces scalenia tekstów był zapewne dość skomplikowany i nie da się go dzisiaj odtworzyć.

Hierarchia kapłańska

Na czele kapłaństwa stoi arcykapłan w osobie Aarona (Lb 17,16-26). Nieco niższy od Mojżesza (Lb 12,4-8) piastuje jednak władzę

¹⁴ Tamże, s. 89.

pochodzącą od Boga. O jego wyjątkowości stanowi rozbudowany ryt konsekracji. Według rytuału P najwyższy kapłan był namaszcza-ny świętym olejem (Wj 29,7; Kpł 8,12 i in.), zaś redakcja końcowa Pięcioksięgu rozciągnęła namaszczenie na wszystkich kapłanów (Wj 40,12-15 in.). Ale wydaje się dość jasne, że ten ryt nie był znany przed Wygnaniem i że odzwierciedla on przeniesienie prerogatyw królewskich na najwyższego kapłana, przywódcę nowej wspólnoty żydowskiej.¹⁵ Uroczyste wprowadzenie w urząd obejmuje obok namaszczenia różne rytury oczyszczenia, nałożenia szat i ofiary (Wj 29 i Kpł 8). W ten sposób arcykapłan staje się święty i uprawniony do służby w Miejscu Świętym. Arcykapłan jest wcieleniem najwyższej świętości, która go uzdalnia do wchodzenia do Miejsca Najświętszego Przybytku w Dzień Przebłagania (Kpł 16,13.17).

Na zewnątrz arcykapłan wyróżniał się noszeniem specjalnych szat (Wj 29,21). Te szaty były specjalnie poświęcone, a ich przekazanie stanowiło istotny element przeniesienia władzy na najstarszego syna (Wj 29,29-30; Kpł 16,32; Lb 20,25-28). W stroju arcykapłana dwie rzeczy szczególnie manifestowały jego pozycję między Izraelem i Bogiem. Na jego pektorałe widniało dwanaście drogich kamieni z imionami dwunastu pokoleń Izraela. Na przedniej stronie tiary, a więc na czole, nosił wygrawerowany na złotej blasze jak na pieczęci napis: „Poświęcony dla Jahwe” (Wj 28,36).¹⁶ W arcykapłanie stykały więc się dwa światy: grzeszny lud i święty Bóg. Zadaniem arcykapłana będzie przywracanie dobrych stosunków między Bogiem i ludźmi, dokładnie to, co wyraża łacińskie określenie kapłana *pontifex* (dosł. „budowniczy mostu”).

Znakiem owej godności jest ńadto „laska Aarona” (Lb 17,16-26). Wobec buntu przeciw Mojżeszowi i Aaronowi podkreśla się wybranie jednego pokolenia, aby mogło ono dokonywać ekspiacji i wstawiennictwa. Z rozkazu Bożego Mojżesz ma zebrać laski od książąt dwunastu pokoleń i położyć je w Namiocie Spotkania „przed Jahwe”. Na każdej lasce wypisano imię pokolenia, na lasce Lewitów wypisano imię Aarona. Zakwitła tylko laska Aarona, z czego pokolenia poznają, że Pan wybrał tylko pokolenie Lewiego. Symbolika laski jest bardzo czytelna, gdyż w języku hebrajskim,

¹⁵ R. de Vaux, *Les Institutions de l'Ancien Testament*, Paris 1997, t. 2. s. 198, 270 n.

¹⁶ Por. A. Fanuli, *Historia duchowości*, t.1: *Duchowość Starego Testamentu*, Kraków 2002, s. 132.

szczególnie w tradycji kapłańskiej, rzeczownik *matteh* oznacza laskę i pokolenie.¹⁷ Znak jest konieczny, bo lud podważył prerogatywy Aarona. Wobec tego buntu Bóg objawia przez dokonany znak, że wybrał Aarona i jego potomstwo, „aby w ten sposób zakończyło się ich szemranie przeciw Mnie i aby nie pomarli” (Lb 17, 25). Cudownie rozkwitła laska ma być umieszczona przed Arką Świadcstwa jako szczególny znak wybrania i przeciwko wszystkim ewentualnym buntownikom. Cały akcent opowiadania położono na legalności kapłaństwa, na jego konieczności dla grzesznego ludu, na skuteczności jego wstawiennictwa. Kapłaństwo powinno wciąż przypominać buntowniczemu ludowi jego grzechy i miłosierne przebaczenie Boże.¹⁸

Rządy danego arcykapłana oznaczały dla narodu izraelskiego pewną epokę. Śmierć arcykapłana, będąc końcem takiej epoki, umożliwiała zabójcy powrót z miasta ucieczki do miejsca jego zamieszkania (Lb 35,25; Joz 20,6). Świadczy to dobitnie o pozycji społecznej arcykapłana w Izraelu.

O stopień niższy od Aarona są jego synowie kapłani. Zwyczajnym tytułem, jaki w Starym Testamencie jest nadawany kapłanom, jest *kohen*.¹⁹ Biblia Hebrajska, która użyła tego terminu około 750 razy, nie wymyśliła go, gdyż odnajdujemy go w ugaryckim, fenickim, punickim, judeo-aramejskim, nabatejskim, syryjskim i etiopskim. Wyraźne też jest jego podobieństwo z arabskim *kahin*. Tytuł ten określa w ST przede wszystkim kapłanów Jahwe, ale również kapłanów bogów obcych, a więc egipskich (Rdz 41,45; 47,22), fenickich (2 Krl 10,19; 11,18), filistyńskich (1 Sm 5,5; 6,2), moabickich (Jr 48,7), czy ammonickich (Jr 49,3). Warto zaznaczyć, że hebrajski nie zna formy żeńskiej *khnt*.

Etymologia wyrazu *kohen* jest niepewna. Najczęściej wyprowadza się tytuł od rdzenia *kwn* w znaczeniu „być mocnym”, „ustalonym”, „trwałym”; w tym ujęciu kapłan byłby kimś, kto stoi przed Bogiem, aby Mu służyć (por. Pwt 10,8). Inni egzegeci wyprowadzają określenie od akkadyjskiego *kānu* (rdzeń *k'n*), które w formie

¹⁷ D.M. Fouts, *matteh, staff, rod, scepter, tribe*, w: W.A. Van Gemeren (red.), *The New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, Paternoster Press 1997, t. 2, 924 n.

¹⁸ M. Cimosà, *Levitico, Numeri*, Brescia 1981, s. 25-38.

¹⁹ P. Jenson, *khn, kohen, khunnah*, w: *The New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, t. 2, s. 600-605.

szafel oznacza „skłaniać się”, „oddawać hołd”. Kapłan w tym ujęciu byłby kimś, kto w sposób permanentny składa cześć, zapewnia kult bóstwu, któremu jest poświęcony. Zauważono też, że w syryjskim występuje denominatyw w formie pa'el *kahhen*, który obok znaczenia zwyczajnego „być kapłanem” wyraża też ideę obfitości. W tym ujęciu kapłan byłby kimś, kto sprowadza obfitość, pomyślność, dobrobyt. H. Cazelles²⁰ zwrócił nadto uwagę, że rdzeń *kwn* jest w hebrajskim (i ugaryckim) używany w znaczeniu ufundowania sanktuarium (Sdz 16,26; Iz 2,2; Wj 15,7), a więc miejsca, gdzie można było najpewniej konsultować się z bóstwem. Ten sam autor wskazuje, że przejście od rdzenia *kwn* do *kohen* jest poświadczane przez zjawisko językowe zdwojenia jednej sylaby długiej przez dodanie *he*, jak w zamianie imienia Abram na Abraham. Ale to pozostaje w sferze hipotez.²¹

Kapłani, aby móc spełniać funkcje kultowe, zostają ubrani w specjalne szaty, które stanowią nieodłączne wyposażenie Przybytku (Wj 28; 39,1-31), zostają namaszczeni świętym olejem jak wszystkie święte przedmioty Przybytku (Wj 30,26-30; 40,9-15) i wśród ofiar zostają wyświęceni.²² Ci wyświęceni kapłani zostają wydzieleni z reszty pokolenia Lewitów, którzy według Pisma kapłańskiego nie mogą być kapłanami. W P wyświęcenie Aarona i jego synów jest postawione w parze z historią zbudowania Przybytku (Wj 29; Kpł 8), bo nie może być sanktuarium bez kapłanów, którzy by go obsługiwali.²³

Jak w Księdze Kapłańskiej dominowali kapłani, tak w Księdze Liczb pojawiają się i nawet dominują lewici. Zostają oni ukazani jako potomkowie Lewiego, jako jedno z dwunastu pokoleń wywodzących się od dwunastu synów Jakuba (por. Rdz 29-30). Lewici cieszą się specjalnym statusem (Lb 1,47-54; 3-4). Dlatego Mojżesz ich nie spisuje razem z całym ludem Izraela (1,47-49). Ich spisu dokonuje według odrębnej zasady i ich liczba jest nieproporcjonalna w stosunku do innych pokoleń. Widomym znakiem wybraństwa lewitów

²⁰ H. Cazelles, *kwn*, DBSup X, Paris 1985, s. 257; por. tenże, *Patriarches*, DBSup VII, Paris 1966, s. 124.

²¹ A. Cody, *A History of Old Testament Priesthood*, Analecta Biblica 35, Rome 1969, s. 27-28; R. de Vaux, *Histoire ancienne d'Israël*, t. 1, Paris 1971, s. 191; J. Auneau, *Sacerdoce*, DBSup X, s. 1198.

²² Zob. E. Cothenet, *Onction*, DBSup VI, s. 701-732.

²³ M. Haran, *Temples and Temple Service in Ancient Israel*, Oxford 1978, s. 58 n.

(i kapłanów) jest ich wyróżnione miejsce w obozie na pustyni. Kapłani obozują po uprzywilejowanej wschodniej stronie Przybytku, lewici otaczają Przybytek z trzech pozostałych stron (Lb 3,23.29.35.38), a dopiero dalej obozują inne pokolenia.

Funkcje kapłanów i lewitów

Pieczna nad sanktuarium

Kapłanom zostają powierzone święte przedmioty Przybytku. Kiedy zwijano obóz, Aaron i jego synowie wchodzili do Namiotu Spotkania i starannie okrywali pokrowcami Arkę Przymierza, ołtarz kadzenia, stół chlebów pokładnych, świecznik i naczynia służące do ofiar. Dopiero tak przygotowane sprzęty święte mogli wziąć w ręce lewici z rodu Kehata i transportować je na nowe miejsce (Lb 4,1-20). To znaczy, że po rozbiciu obozu i przy ustawianiu Przybytku kapłani i tylko oni byli upoważnieni do rozpakowania i ustawienia rzeczy najświętszych w sanktuarium, a więc ołtarza i sprzętu ofiarniczego. Jest jeszcze powiedziane, że Eleazar, syn kapłana Aarona, ma się starać o oliwę do oświetlenia, o kadzidło, olej namaszczenia, słowem „winien on czuwać nad całym Przybytkiem, oraz nad wszystkim, co w nim się znajduje, nad miejscem świętym i jego sprzętami” (w. 16). Nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że podstawowym zadaniem kapłanów jest piecza nad sanktuarium i jego świętymi urządzeniami.

Do tej pieczy nad sanktuarium i do jego obsługi Bóg podarował Aaronowi i jego synom lewitów. Lewici wchodzą do kompanii (*bā' lassābā'*), które to wyrażenie niesie militarne konotacje (Lb 4,3.30). Ich podstawową funkcją jest straż (*mišmeret*), a więc strzeżenie Przybytku przed nieupoważnionymi wizytami (Lb 31,30.47). Mają pilnować, aby nikt nieczysty nie wszedł w kontakt z Przybytkiem (Lb 1,53; 8,24-26; 18,1-7), co mogłoby sprowadzić na lud gniew Boży i plagę (Lb 1,53; 8,19). W starożytnym świecie stawiano u wejścia do świątyń wyobrażenia bóstw opiekuńczych, które miały strzec je przed demonami. W Izraelu, gdzie demony zostały zdegradowane, sanktuarium może zostać znieważone przez ludzi o demonicznych siłach. Grzech może zanieczyścić świętą przestrzeń i sprowadzić gniew Boży na całą społeczność. Kordon lewitów jest upoważniony zabić każdego intruza, co więcej, ponosi całkowitą

odpowiedzialność za wszelkie nieupoważnione wtargnięcie w domenę świętości. Jak w domenie świeckiej strażnik jest karany śmiercią za zaślęnięcie podczas służby (np. 2 Krl 10,24), podobnie jest w sferze sakralnej i lewicki strażnik podlega karze śmierci, jeżeli nie zapobiegł nieupoważnionemu wkroczeniu do sanktuarium. W ten sposób Izraelici nie muszą się obawiać, że Pan Bóg ukarze całą wspólnotę za znieważenie Jego sanktuarium: tylko nieupoważniony intruz i niedbały strażnik lewicki poniosą śmierć. Lewici są więc jakby piorunochronem, który przyjmie wybuch Bożego gniewu tak, by Izrael mógł spokojnie czcić Boga w swym sanktuarium.²⁴

Lewici mają obowiązek rozmontowywać, prznosić i ustawiać Przybytek. To jest ich ciężka praca (*'ābōdāh*). Termin *'ābōdāh* (Lb 4,24; 7,9) jest dość często tłumaczony jako „służba w Przybytku” czy „służba Boża”.²⁵ Jacob Milgrom²⁶ słusznie sprzeciwia się takiemu tłumaczeniu jako całkowicie błędnemu. Według źródła kapłańskiego lewici nie służą w Przybytku, nie służą przy sprawowaniu obrzędów, nawet nie asystują przy tym. Co więcej, Przybytek, ołtarz zewnętrzny i ich przedmioty są lewitom zakazane i to pod karą śmierci (Lb 18,3). Jedynie kiedy Przybytek jest przynoszony, te święte przedmioty zostają powierzone lewitom, ale wcześniej zostają starannie okryte przez kapłanów (Lb 4,15nn.). Że termin *'ābōdāh* w odniesieniu do lewitów oznacza ciężką pracę, oznacza też wiek ich służby: od 30. do 50. roku życia,²⁷ a więc ten okres, kiedy mężczyzna jest najbardziej sprawny fizycznie. Od tej ciężkiej pracy zostają lewici zwolnieni w wieku 50 lat, ale nadal mogą pełnić swoją służbę strażniczą (*lišmor mišmeret*) przy Przybytku (Lb 8,25-26).²⁸ Za swą ciężką pracę otrzymują dziesięciny Izraela (Lb

²⁴ J. Milgrom, *Book of Numbers*, ABDict IV, s. 1152.

²⁵ Np. F. Brown, S.R. Driver, Ch.A. Briggs, *A Hebrew and English Lexicon of the Old Testament*, Oxford 1972, s. 715: „in P Chr Ez: service od God”; BT (*ad locum*) oddaje termin wyrazami „służba”, „troska”.

²⁶ J. Milgrom, *The term 'abodah*, w: *Studies in Cultic Theology and Terminology*, SJLA 36, Leiden 1983, s. 18 n.

²⁷ Lb 4,3,23; Lb 8,24 n; 1 Krn 23,24,27; por. 2 Krn 31,17; Ezd 3,8.

²⁸ R.N. Whybray, *Introduction to the Pentateuch*, Michigan 1995, s. 129, wypowiada się przeciw historyczności Przybytku, mówiąc, że noszenie po pustyni i to przez wiele lat takiej „massive structure” jest oczywistą niemożliwością. To zastrzeżenie jest bezpodstawne. Jeżeli Beduini przenoszą na swoich barkach i na grzbietach jucznych zwierząt całe swoje mienie, to dlaczego nie mogłaby specjalna formacja (*hassaba*) jak P określa zastęp owych wiekowo dobranych lewitów) prznosić rozbiernego sanktuarium.

18,1-6.21-24), jedną pięćdziesiątą część łupów (Lb 31,30.47) i 48 miast w kraju osiedlenia, z których 6 będzie również pełnić rolę miast ucieczki (35,6.9-15).²⁹

Służba ołtarza

W kulcie ofiarniczym sprawowanym w Przybytku kapłani wypełniali zadania dla nich zarezerwowane. Właściwe sprawowanie rytów ofiarnych wymagało od nich wiedzy i doświadczenia. Taka wiedza zawarta jest w Kpł 1-7, który to zbiór przepisów niekiedy bywa nazywany podręcznikiem kapłanów.

Z tego podręcznika wynika jednak dość delikatna rola kapłanów w ofiarach Izraela. Jak w praktyce dawnego Izraelu, znanej choćby z sanktuarium w Szilo (1 Sm 1-3), ofiary były własnością poszczególnych Izraelitów i oni sami dokonywali aktu immolacji, a kapłani wkroczyli w obrzęd tylko w miarę ich związku z sanktuarium. Można powiedzieć, że kapłan w Izraelu nie był ofiarnikiem. Nawet gdy kapłan wchodził w ryt, to nie eliminował ani nie zastępował samego wiernego. Jest to szczególnie dobrze widoczne przy ofierze wspólnotowej (*šelāmim*): „Jeżeli kto chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę wspólnotową, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, przed Jahwe. Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła” (Kpł 3, 1-2). Ale i przy ofierze całopalnej Izraelita przyprawdzał zwierzę do sanktuarium, on wkładał na nie swe ręce, on je zabijał „przed Panem” (Kpł 1,3-5). Kapłani są wymieniani dopiero albo przy pobieraniu należnej im części ofiary, albo zwłaszcza przy obrzędzie krwi i składaniu ofiar na ołtarzu. Do ołtarza jako najświętszej rzeczy w sanktuarium zbliżyć się mógł tylko kapłan i on był w pełnym znaczeniu tego słowa „sługą ołtarza”. On pobierał części mające być spalone na ołtarzu, jemu wręczano naczynie z krwią zabitej żertwy ofiarnej i w zależności o typu ofiary wylewał ją u stóp ołtarza albo skrapiał ołtarz czy namaszczał nią jego rogi, a po złożeniu na jego ręce mięsa ofiarnego, po wykonaniu rytu „kofysania”, spalał je na ołtarzu całopalenia (Kpł 1,5-9; 11-13). Do kapłana należała w szczególności ofiara

²⁹ Por. L. Viannès, *L'épaule comme part des Lévités: Le Rouleau du Temple et Mt 2,3*, *Revue Biblique* 104/1997, s. 512-521.



kadzielna, która była składana na ołtarzu kadzielnym w Miejsu Świętym (*hēkāl*) Lb 18,7; por. Łk 1,8-9). Szczególna była jego rola przy ofierze całopalnej, którą w całości należało spalić na ołtarzu (Kpł 1; Wj 30,7-10; Lb 17,5). Kapłan miał też swój udział przy ofierze z produktów rolnych, również częściowo spalanych na ołtarzu (Kpł 2,2.9).³⁰

Kapłani odgrywali decydującą rolę przy oczyszczeniach za pomocą ofiary (Kpł 12,6), oni sprawowali specjalne rytury krwi (Kpł 14,4-7) i obrzędy związane z użyciem święconej wody (Lb 19,1-7).

Ekspiacja za naród

Zasadniczym zadaniem kapłanów i lewitów jest przebłaganie za grzechy całej społeczności. Tradycja kapłańska jest szczególnie wrażliwa na grzech Izraela. Izrael nie może istnieć bez uznania swoich grzechów i błagania o przebaczenie. Ustanowiony pod Synajem i powierzony kapłanom z rodu Lewiego kult jest skoncentrowany na przebłaganiu. Takiego przebłagania i ocalenia narodu dokonał Aaron, kiedy w obozie Izraela wybuchła karząca plaga: na rozkaz Mojżesza Aaron wziął kadzielnicę i stanął z ofiarą przebłagania „między umarłymi i żywymi” i plaga ustała (Lb 17,11-15). Autor Księgi Mądrości odnotowuje po wiekach ten epizod z wielką czcią: „Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. Spiesznie bowiem wystąpił Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługą” (Mdr 18,20-21).³¹ Istotą kapłana jest zatem stać między Bogiem i ludem, aby zadośćuczynić za grzechy ludu i osłonić go przed gniewem Bożym. W ten sposób realizować się miała święta zazdrość o cześć Boga jedyne go w Izraelu. Przykład takiej zazdrosnej gorliwości dał Pinchas, który dokonując sądu nad dwojgiem szczególnie ciężko grzeszących, ocalił cały lud od kompletnej zagłady (Lb 25,6-13). Syracyles w swej sław-

³⁰ P.P. Zerafa, *Il sacerdozio nell'Antico Testamento*, Sacra Doctrina 15/1970, s. 630 n.; J. Homerski, *Kapłaństwo w Starym Testamencie*, s. 28.

³¹ Por. B. Poniży, *High-Priestly Ministration od Aaron According to the Book of Wisdom*, w: K.-D. Schunck, M. Augustin (wyd.), *Goldene Äpfel in silbernen Schalen*, Congress Leuven 1989, Frankfurt am Main 1992, s. 135-146.

nej *Pochwale ojców* tak o nim napisze: „Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych [po Mojżeszu i Aaronie] przez to, że gorliwość okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy [i] uzyskał przebaczenie dla Izraela” (Syr 45,23).

Przebłaganie za grzechy narodu było treścią i celem Dnia Przebłagania (Kpł 16). Raz w roku arcykapłan miał dokonywać przebłagania za cały lud: „Potem zabije kozła na ofiarę przebłagalną za lud, wniesie krew jego poza zasłonę (...) i dokona przebłagania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa według wszystkich ich grzechów” (Kpł 16,15-16). Jest jednak znamienne, że zanim arcykapłan dokona przebłagania za naród, najpierw ma złożyć ofiarę przebłagania „za siebie i za swój dom” (w.11). Ma to zatem być przebłaganie powszechne „za kapłanów i za cały lud zgromadzenia”, „prebłaganie za wszystkie grzechy Izraelitów” (ww. 23-24); „Bo tego dnia będzie dokonane za was przebłaganie, aby oczyścić was z wszystkich grzechów. Przed Jahwe będziecie oczyszczeni” (w. 30). Jest też wyraźnie zaznaczone, że ministrem tego wielkiego przebłagania jest „kapłan namaszczony” legalnie wprowadzony w urząd, czyli arcykapłan (w. 32).

Ta doroczna uroczystość powinna budzić i umacniać w kapłanach świadomość grzeszności narodu, ale i współczucie dla jego słabości i chęć własnego zadośćuczynienia za grzechy ludu. Ten cel ekspiacyjny był obecny w każdym, również codziennym, posługiwaniu przy ołtarzu. Kapłani „obejmując staranie o Przybytek i troskę o ołtarz”, mieli zapobiegać, „aby gniew Boży znów nie rozpalił się przeciw Izraelitom” (Lb 18,5). Wszystkie te treści tradycji kapłańskiej pięknie zreassumeował autor Listu do Hebrajczyków: „Każdy bowiem arcykapłan z ludzi brany, dla ludzi bywa ustanowiony w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. Może on współczuć z tymi, którzy nie wiedzą i błądzą, ponieważ sam podlega słabości” (Hbr 5,1-2).

Nauczanie Tory

Według Kpł 10,8 sam Jahwe skierował do Aarona następujące słowa: „Kiedy będziecie wchodzić do Namiotu Spotkania, ty i twoi synowie, nie będziecie pić wina ani sycery, abyście nie pomarli! To jest ustawa wieczysta dla wszystkich waszych pokoleń, abyście roz-

różniali między tym, co święte, a tym co świeckie, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw, które Jahwe ogłosił wam przez Mojżesza” (Kpł 10,9-11). Pozycja kapłanów w narodzie wybranym jest uprzywilejowana. Oni i tylko oni mogą wchodzić do Namiotu Spotkania, aby tam rozmawiać z Bogiem. Chodzi prawdopodobnie o zasięgnięcie opinii Jahwe co do spraw przedłożonych przez poszczególnych Izraelitów, o uzyskanie wyroczni, rozstrzygnięcia Bożego. Te Boże rozstrzygnięcia, dekryty, mają w sposób autorytatywny przedstawiać następnemu pokoleniom Izraela. Przedmiotem owych pierwszorzędnym pouczeń mają być kwestie natury kultowej, rytualnej, decydowanie o tym, co czyste i nieczyste. Prawo czystości pozostawiało wiele takich kwestii do osądu kapłanów (Kpł 13-15). Przy różnych ofiarach i daninach kapłan funkcjonuje jako znawca i taksator (Kpł 27,8.12.18).³² Dalej jednak jest powiedziane, że kapłani mają nauczać Izraelitów wszystkich praw Bożych nadanych przez Mojżesza. Tutaj prawodawca kapłański zgadza się doskonale z prawem Deuteronomium: „Napisał Mojżesz Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego (...). I rozkazał im Mojżesz: Będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela (...), aby słuchając uczyli się bać Jahwe (...) i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa” (Pwt 31,9-12). Tak samo obowiązek nauczania podkreślony został w przeddeuteronomicznym błogosławieństwie Mojżesza nad Lewim: „Niech [Lewici] nakazów Twych [*mišpātēkā*] uczą Jakuba, a prawa Twego [*tôrôtēkā*] – Izraela; niech palą przed Tobą kadzidło na twoim ołtarzu całopalenia” (Pwt 33,10). Tak więc funkcja kapłańska była tradycyjnie związana z Torą. Pierwotnie mogła to być jakaś krótka instrukcja na konkretny temat, ale jest oczywiste, że to pouczenie mogło przybierać różne formy w zależności od potrzeb i okoliczności.³³ Księgi Ezdrasza i Nehemiasza przedstawiają nam przykład prawdziwej liturgii słowa, polegającej na publicznej lekturze księgi świętej i jej komentowaniu (Ne 8-9). To oczywiście wymagało wyszkolonego personelu kapłańskiego. Przykładem takiego kapłana jest Ezdrasz, który cieszy się tytułami „pisarz” czy „znawca Prawa Boga Niebios” (Ezd 7,6.11-12).

³² Por. W. Dommershausen, *kohen*, s.71.

³³ Por. T. Brzegowy, *Pozarytualne funkcje kapłanów w starożytnym Izraelu*, w: J. Szczurek (red.), *Kapłaństwo służebne*, Kraków 1997, s. 123-134.

Błogosławieństwo

Konsekracja Aarona zakończyła się aktem błogosławieństwa udzielonego ludowi. Po złożeniu ofiar przebłagalnych za siebie i za lud „Aaron podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go.(...) Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Spotkania, potem wyszli stamtąd i pobłogosławili lud. Wtedy Chwała Jahwe ukazała się całemu ludowi. (...) Widząc to cały lud krzyknął z radości i upadł na twarz” (Kpł 9 22-24).

Ta funkcja kapłańska udzielania ludowi błogosławieństwa okazuje się jako bardzo ważna. Sam Jahwe podyktował przez Mojżesza formułę kapłańskiego błogosławieństwa:

„Jahwe skierował do Mojżesza następujące słowa: Powiedz Aaronowi i jego synom: tak oto macie błogosławić Izraelitów. Powiedzcie im:

«Niechaj cię Jahwe błogosławi i strzeże!
 Niechaj Jahwe rozjaśni swoje Oblicze nad tobą
 i okaże ci swoją łaskę!
 Niechaj Jahwe zwróci ku tobie swoje Oblicze
 i niech ci udzieli pokoju!
 I wyłożą [kapłani] Imię moje synom Izraela,
 a Ja będę im błogosławił»” (Lb 6,22-27).

Formuła ta została podjęta i zacytowana już w samej Biblii jako werset otwierający w Ps 67,2. O doniosłości tego tekstu świadczy fakt, że w liturgii Kościoła katolickiego został on przeznaczony na Eucharystię uroczystości Nowego Roku. Tekst ten jest ciekawy jeszcze z innego względu: jest to najstarszy fragment tekstu biblijnego, jaki nam dostarczyła archeologia. W 1986 r. archeologowie, badając miejsce pochówków w Dolinie Hinnom w Jerozolimie, znaleźli wśród biżuterii kobiecej zwiniętą srebrną blaszkę z otworem w środku, która była przeznaczona do noszenia na piersi. Wyryta pięknymi literami na blaszce inskrypcja okazała się skróconą formą błogosławieństwa z Lb 6, datowaną na VII w. przed Chr.³⁴

³⁴ Srebrna blaszka została rozwinięta i wystawiona w Muzeum Narodowym Izraela w Jerozolimie; zob. G. Barkay, *Excavations at Ketef Hinnom in Jerusalem*, w: H. Geva (red.), *Ancient Jerusalem Revealed*, Jerusalem 1994, s. 102-105 (tam też fotografie i transkrypcja); zob. też W. Chrostowski, *Odkrycie najstarszego zapisu biblijnego*, Tygodnik Powszechny nr 34 z dn. 24 VIII 1986, s. 17.

W języku hebrajskim formuła ma piękną, kunsztowną budowę.³⁵ Składa się ona z trzech wersetów (24,25,26), z których każdy zawiera imię Boże „Jahwe”. Każdy werset składa się z dwóch członów, z których pierwszy jest dłuższy od drugiego. Ponadto te trzy wersety są tak skonstruowane, że drugi jest dłuższy, a trzeci najdłuższy niezależnie od tego czy się bierze pod uwagę spółgłoski, sylaby czy wyrazy. I tak, pierwszy składa się z piętnastu, drugi z dwudziestu, trzeci z dwudziestu pięciu znaków spółgłoskowych. Pierwszy składa się z trzech, drugi z pięciu, trzeci z siedmiu wyrazów, a zatem całe błogosławieństwo składa się z piętnastu wyrazów. Gdy się pominie imię Jahwe, pozostaje dwanaście wyrazów, a więc tyle ile jest pokoleń Izraela. Formuła zawiera liczne aliteracje i powtórzenia, co dodaje jej ekspresji. Błogosławieństwo treściowo wzbiera jak rzeka, która się rozlewa na lud Boży. Punkt szczytowy osiąga ono w ostatnim wyrazie *šālôm*, tzn. „pokój”.³⁶

Jak w całym Pięcioksięgu, pouczenie Aarona i kapłanów przychodzi od Boga za pośrednictwem Mojżesza. Kapłani wypowiadają błogosławieństwo, ale w. 27 pokazuje wyraźnie, że to sam Bóg go udziela. Tak staje się jasne, że błogosławieństwo nie ma nic z magicznej siły i kapłani ani nie mogą go na Bogu wymusić, ani Boga od niego powstrzymać np. przez odmówienie wypowiedzenia formuły. Błogosławieństwo w tradycji hebrajskiej wiąże się z Bożym działaniem na korzyść całego stworzenia, specjalnie na korzyść ludzkich istot. Celem Bożego błogosławieństwa jest najszerzej pojęte powodzenie ludzkiej istoty, zapewniające jej wszelkie warunki do godnego i owocnego egzystowania na ziemi. Konkretnymi wyrazami tego błogosławieństwa są potomstwo, ziemia, dostatek, zdrowie, a więc wszystko, co składa się na doczesne powodzenie człowieka. Ono koncentruje się nie tyle na nadzwyczajnych aktach Bożych interwencji, ile na stałej Opatrzności Bożej, obejmującej cały naród i poszczególnych jego członków.

Bóg „strzeże” (*šamar*) izraelską wspólnotę, osłaniając ją przed niebezpieczeństwami i chroniąc całe otoczenie, w którym ludzkie powodzenie może się zrealizować. Dobrą ilustracją takiego błogosławień-

³⁵ S. Lach, *Księga Liczb. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz, ekskursy*, PŚST II,2, Poznań 1970, s. 107; K.D. Sakenfeld, *Journing with God. A Commentary on the Book of Numbers*, Intern. Theol. Com., Edinburgh 1995, s. 43-45.

³⁶ Por. R. Meynet, *Wprowadzenie do hebrajskiej retoryki biblijnej*, Myśl Teologiczna 30, Kraków 2001, s. 61-62.

stwa możemy znaleźć np. w Ps 121, gdzie słowo „strzec” występuje aż sześć razy. „Rozjaśnienie” czy „zwrócenie” ku człowiekowi Bożego Oblicza jest znakiem Bożej łaskawości. Ta łaskawość (*chānan*) oznacza w ST najczęściej niezасłużone dary Boga. Te dary zawierają doczesne powodzenie, uwolnienie od wrogów i specjalnie darowanie grzechów. Termin pojawia się często w kontekstach liturgicznych i narracyjnych (np. Wj 33,19; 34,6; Ps 27,7; 31,9; 2 Krl 13,23). Boża łaskawość zawarta jest w starożytnym liturgicznym tytule Jahwe objawionym Mojżeszowi na Synaju (Wj 34,6), gdzie wiąże się szczególnie z Bożym przebaczeniem. W czasach monarchii owa łaskawość Boża zostaje przywołana jako podstawa do dalszej egzystencji ludu, pomimo jego grzechów i niewierności (2 Krl 13,23). W Księdze Jonasza Boża łaskawość zostaje ogłoszona poganom (Jon 4,2). Tak oto widać, że wiara w Bożą łaskawość formowała świadomość Izraela na długo przez Nowym Testamentem. Słowa błogosławieństwa kończą się przywołaniem daru pokoju (*šālôm*). Jest to termin szeroki i bardzo doniosły teologicznie. Zawiera on nie tylko wolność od wojny i wszelkiego zewnętrznego zagrożenia, ale też wszystko, co składa się na ludzkie powodzenie. Prorocy niejednokrotnie wyrażają całość dóbr ery mesjańskiej w tym jednym słowie: „pokój” (np. Mi 5,4; por. Ef 2,14). Tak więc ostatnie słowo błogosławieństwa „pokój”, zawierające pełnię darów Bożej Opatrzności, stanowi odpowiednik pierwszego słowa *bērāk* („błogosławić”) w którym również zawiera się wszelkie dobro.

Dość zagadkowe jest końcowe zdanie z „Imieniem Jahwe”: *wešāmē 'et šemī 'al- benē jīsrā'ēl* (w. 27). Jego przekład w Biblii Tysiąclecia: „Tak będą [kapłani] wzywać Imienia mego nad Izraelem” nie wydaje się zadowalający. „Wzywianie imienia” wyraża dobrze ustalony zwrot hebrajski *qārā' (be)šēm Jahwe*. Zaś czasownik *šēm/šim* ma wyraźne znaczenie „położyć”, „umieścić”, „ustanowić”. W Wj 19,7 czytamy, że „Mojżesz wezwał starszych ludu i przedłożył [*wajjāšem*] im wszystkie te rzeczy, które nakazał Jahwe” (por. Pwt 4,44). Toteż uważamy, że chodzi tu raczej o ogłoszenie Imienia Jahwe. Taka proklamacja, obecna w błogosławieństwie dedykacyjnym Dawida (2 Sm 6,18), Salomona (1 Krl 8,14n.), arcykapłana Szymona (Syr 50,20) wydaje się motywem tradycyjnym, dobrze zakorzenionym w liturgii na Syjonie.³⁷ Jest bardzo możliwe,

³⁷ A. Weiser, *Zur Frage nach den Beziehungen der Psalmen zum Kult: Die Darstellung der Theophanie in den Psalmen und im Festkult*, w: *Festschrift für A. Bertholet*, Tübingen 1950, s. 520 n.

że procesja Arki w dniu dedykacji Świątyni (1 Krl 8,66) i jej rocznicy była kończona, po wyjściu kapłanów z Miejsca Najświętszego, uroczystym błogosławieństwem i niemniej uroczystą proklamacją Imienia Jahwe Zastępów tronującego na Syjonie. Było to kulminacyjne przeżycie Obecności Boga, ukazania, rozjaśnienia Jego Oblicza nad zebrany lud Izraela. Syracydes opisując liturgię świątynną za jego dni (II w. przed Chr.) opowiada, że na zakończenie obchodu arcykapłan wyciągał ręce nad zgromadzeniem synów Izraela, „aby dać swoimi wargami błogosławieństwo Pana i by się radować Jego Imieniem”. W tym momencie lud po raz drugi padał twarzą na ziemię, adorując Najwyższego (Syr 50,20-21). Takie błogosławieństwo celebrowane na zakończenie liturgii stanowiło pomost między liturgicznym zgromadzeniem ludu i jego rozesłaniem do codziennego życia. Bóg, który był wychwalany na nabożeństwie, teraz jest proszony, by podtrzymywał ułomną codzienną egzystencję swoich czcicieli.³⁸

Bóg zlewa swoje błogosławieństwo na Izraela jako na lud Przymierza. Ale ten lud błogosławiony jest też pośrednikiem błogosławieństwa dla innych narodów. Izajasz zapowiada: „W ów dzień Izrael, trzeci kraj z Egiptem i Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi” (Iz 19,24). To będzie ostateczne spełnienie tego, co Bóg obiecał już Abrahamowi: „Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi” (Rdz 12,3).

Historia lewityzmu i kapłaństwa w Izraelu

Od sławnej teorii ewolucji religii Izraela ogłoszonej przez J. Wellhausena między uczonymi dość szeroko rozpowszechnił się pogląd, że kapłaństwo, jakie znamy choćby z kart Pięcioksięgu, ustaliło się w Izraelu w okresie monarchii.³⁹ Według źródeł J i E nie było we wczesnych stadiach historii Izraela odrębnej klasy kapłańskiej, a funkcje rytualne spełniać miał każdy Izraelita.

Przytoczmy poglądy w tej materii reprezentowane przez kilku uczonych Aelred Cody⁴⁰ uważa, że ani Aaron, ani Mojżesz nie byli ukazani jako postacie kapłańskie w najstarszej tradycji epickiej.

³⁸ K.D. Sakenfeld, *Journing with God*, s. 45.

³⁹ J. Wellhausen, *Prolegomena*, s. 115-145.

⁴⁰ A. Cody, *A History of Old Testament Priesthood*, s. 29-61.

Dalej twierdzi, zgodnie z wielu uczonymi, że Sadokici Świątyni jerozolimskiej nie mieli historycznych czy genealogicznych związków z Aaronem czy Lewitami. Widoczne tu i tam związki Sadokitów z Lewim uważa autor za fikcję mającą stworzyć podstawy dla ich legalności. Cody uważa dalej, że Aaron był sławną postacią na Południu i z czasem niektórzy lewici zaczęli wyprowadzać swój rodowód od niego. W VII w. przed Chr. król Jozjasz scentralizował kult w Jerozolimie i zlikwidował wszystkie sanktuaria peryferyjne. W związku z tym liczni lewici z owych sanktuariów próbowali wejść do kapłaństwa jerozolimskiego, ale zostali odepchnięci przez Sadokitów. Po powrocie z wygnania wyłoniła się tendencja, by wszyscy kapłani byli lewickiego pochodzenia i wtedy Sadokici jerozolimscy dorobili sobie rodowód od Lewiego-Aarona. Niektórzy Lewici z lokalnych sanktuariów zostali przyjęci do posługi przy ołtarzu ofiarniczym obok Sadokitów, ale większość z nich została zdegradowana do drugorzędnych posług i troski o sprzęty świątynne. Ci zostali nazwani lewitami. Tak określenie członka pokolenia stało się określeniem kogoś, kto sprawuje określone obowiązki w Świątyni.⁴¹

Frank Moore Cross⁴² uważa Aarona za postać kapłańską w starożytnych tradycjach epickich, a Mojżesza za przodka rodziny kapłańskiej. Cross uważa Sadokitów za potomków starożytnego rodu Aaronitów skupionego wokół Hebronu, który Dawid zainstalował w Jerozolimie obok kapłanów Muszytów (wywodzących się od Mojżesza), reprezentowanych przez Abiatarą. Zesłanie Abiatarą przez Salomona (1 Krl 2,26-27) pociągnęło za sobą stopniowy wzrost w znaczenie linii sadokickiej. Jeroboam, król schizmatycznego Królestwa Północnego, naśladował religijną politykę Dawida, ustanawiając Mojżeszowe kapłaństwo w Dan i Aaronowe w Betel (Cody uważa kapłaństwo Dan za lewickie, choć nie Mojżeszowe, i zaprzecza jakimkolwiek związkom kapłaństwa Betel z rodem Le-

⁴¹ W języku hebrajskim jedno i to samo słowo *lewi* jest używane na określenie Lewiego i lewity. Nawet kiedy chodzi o pokolenie Lewiego, słowo to jest używane z rodzajnikiem, jakby to był rzeczownik pospolicie *hallewi* (Wj 6,19; Lb 3,20; Pwt 10,8, itd.). Bardzo liczne teksty na określenie tych lewitów używają liczby mnogiej *lewimim*, jakby chodziło o ludzi wypełniających określoną funkcję; zob. D. K e l l e r m a n n, *lewi*, TWAT, t. IV, s. 499-510; Ph. J e n s o n, *lewi*, *nom. Levite*, w: *The New International Dictionary of Old Testament Theology and Exegesis*, t. 2, s. 772-778.

⁴² F. M. C r o s s, *Canaanite Myth and Hebrew Epic: Essays in the History of the Religion of Israel*, Cambridge 1973, s. 198-199 i *passim*.

wiego).⁴³ Ponieważ Cross koncentruje się na wczesnym okresie historii Izraela, nie wdaje się w problem wyłonienia się powygnanego kapłaństwa i lewityzmu Świątyni jerozolimskiej. Oczywiście tutaj proces będzie prostszy niż w systemie Cody'ego, gdyż Sadokici są uważani za Aaronitów od samego początku.

R. de Vaux analizuje szczegółowo historię lewityzmu.⁴⁴ Zaznacza najpierw, że nie jest takie pewne, jak to się często twierdzi, że określenie „lewita” było pierwotnie w hebrajskim określeniu funkcji, a nie przynależności do pokolenia. Jest znamienne, że wyraz tylko jeden raz został użyty w stanie zależnym jako rzeczownik pospolity w Ne 10,1, podczas gdy określenie *kohen* jest bardzo często używane w ten sposób: „kapłani Jahwe”, „wyżyn”, „moi kapłani”, „wasi kapłani”, „ich kapłani”. Tak od strony formy jak i użycia termin „lewita” jest najpierw *nomen gentilicium*: oznacza po pierwsze potomka Lewiego i nie ma żadnej racji, by odrzucać tradycję biblijną, która ustawicznie wiąże lewitów z ich przodkiem Lewim.

Po bardzo starożytnym epizodzie, opowiedzianym w Rdz 34, odnajdujemy resztki pokolenia Symeona jako przyłączone do Judy na Południu. Jest prawdopodobne, że i ci, którzy przeżyli z pokolenia Lewiego, poszli razem z nimi. Ale kiedy Symeonici zasymilowali się ze swoim otoczeniem, potomkowie Lewiego wyspecjalizowali się w posługach kultowych. Starożytne związki Lewitów z Judą i z Południem są wystarczająco jasne. Według tradycji patriarchalnych Lewi był synem Lei, jak Symeon i Juda. Według tradycji o pobycie na pustyni, właśnie tam Lewici zostali oddelegowani do kultu i byli ściśle związani z Mojżeszem, który zresztą był jednym z nich. Mojżesz z całą pewnością był w Egipcie, a więc i Lewici razem z nim, co czyni zrozumiałym dużą liczbę imion egipskich w tej właśnie grupie. Tekst Lb 26,58 zachował podział Lewitów na klany, który nie pokrywa się z kanonicznym podziałem na trzy klasy, reprezentujące trzy familie: Kehatytów, Gersonitów i Merarytów. Ta lista, która jest bardzo starożytna, a w każdym razie pochodzi z epoki wcześniejszej niż monarchia, zdaje się ograniczać zamieszkanie Lewitów do terytorium Judy. Poczynając od epoki Sędziów, Lewici zaczęli się rozprzestrzeniać na zewnątrz. Lewita, znany

⁴³ Por. T. Brzegowy, *Nielewickie kapłaństwo Królestwa Izraela*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 30/1977, s. 227-237.

⁴⁴ R. de Vaux, *Les Institutions de l'Ancien Testament*, t. 2, s. 213-231.

nam ze zdarzenia w Gibe'a, zamieszkuje w Górach Efraima, ale utrzymuje więzi z Judą, gdzie poszukał sobie konkubiny (Sdz 19,1). Lewita Miki był oczywiście związany z klanem Judy (Sdz 17,7), był znajomym Danitów (musiał więc wśród nich mieszkać – Sdz 18,3), został zaangażowany przez Mikę, który mieszka w Górach Efraima (Sdz 17,1) i idzie następnie z Danitami aż do źródeł Jordanu (Sdz 18,30). Nie ma w całej historii absolutnie niczego, co kazałoby kwestionować jego lewickie pochodzenie; przeciwnie, jest ono w tym ostatnim tekście wyraźnie stwierdzone, i nasuwa się naturalnie wniosek, że był on członkiem klanu Muszytów. Jest to tylko jeden szczegółowy przypadek ekspansji Lewitów i, w momencie kiedy został zredagowany dokument, który leży u podstaw listy miast lewickich Księgi Jozuego 21, Lewici byli już rozproszeni wśród wszystkich pokoleń Izraela.

Ta ekspansja geograficzna pociągała za sobą rozrost pierwotnego trzonu pokolenia, który następował przez integrację jednostek czy rodzin, które choć nie były pochodzenia lewickiego, to spełniały funkcje kapłańskie w różnych sanktuariach. W okresie po wygnaniu Lewici tworzyli liczne i prężne grupy śpiewacze w Świątyni jerozolimskiej. Oni zaznaczyli się tworzeniem i kolekcjonowaniem śpiewów psalmicznych, czego widowym dowodem są zbiory Korachitów czy Asafitów w Psalterzu. Oni też wypełniali lukę, jaka się wyłoniła po zaniknięciu prorocstwa: wygłaszali w ramach kultu wyrocznie i udzielali pouczeń.⁴⁵

Historia Sadokitów jest przedmiotem wielkiej dyskusji.⁴⁶ Problem bierze się z faktu, że Sadok pojawia się w Jerozolimie za panowania Dawida jakby znikąd i piastuje godność arcykapłana razem z Abiatarem, a za Salomona jest już jedynym arcykapłanem. Lewickie genealogie Sadokitów znajdujemy dopiero w Księgach Kronik napisanych w okresie perskim. 1 Krn 5,34-41 podaje listę następców Sadoka, przywódców kapłaństwa jerozolimskiego. Zawiera ona jedenaście imion między Achimaasem, synem Sadoka, i Josadakiem, który jest ojcem Jozuego, pierwszego arcykapłana doby Restauracji (Ag 1,1). To nam daje jedena-

⁴⁵ Zob. R. J. Tournay, *Voir et entendre Dieu avec les Psaumes*, Cahiers RB 24, Paris 1988, s. 19-42.

⁴⁶ Por. A. Tronina, *Kapłaństwo w Jerozolimie w okresie monarchii*, s. 177-179; E. Hamel, *Sadduzäer und Sadokiden*, *Ephemerides Theologicae Lovanienses* 55/1979, s. 107-115.

ście generacji kapłanów między zbudowaniem Świątyni za Salomona i jej odbudowaniem po powrocie z Wynnania. Podobnie lista przodków Sadoka, podana wcześniej w 1 Krn 5,29-34, liczy dwanaście pokoleń między ustanowieniem Namiotu na pustyni i zbudowaniem Świątyni za Salomona. To nam daje dwanaście generacji po 40 lat, czyli 480 lat z 1 Krl 6,1. W ten sposób ufundowanie Świątyni Salomona znajduje się dokładnie w centrum historii sanktuarium Izraela.⁴⁷ Ta lista jest oczywiście wystylizowana w celu uzyskania owej symetrii. Zdaniem R. de Vaux odzwierciedla ona jakiś fakt realny, a mianowicie ciągłość rodu Sadokitów, ale nie może służyć do nakreślenia szczegółowej historii tegoż rodu.⁴⁸ Księgi Królewskie niewiele w tej historii wyświetlają. Arcykapłani z linii Sadoka stali nieprzerwanie na czele kapłaństwa jerozolimskiego i nie przejmowali się zbyt różnymi dewiacjami kultowymi, jakie wnikały do sanktuarium królewskiego. Kolejne reformy kultowe podejmowali królowie, a nie arcykapłani. Wzrost ich znaczenia osiągnął szczyt podczas reformy Jozjasza, kiedy to Sadokici nie pozwolili zastosować prawa Deuteronomium do kapłanów z prowincji, przybywających do Jerozolimy (2 Krl 23,9).⁴⁹

Za związkiem Sadokitów z pokoleniem Lewiego opowiada się Menahem Haran.⁵⁰ Stwierdza on, że rodziny, które sprawowały funkcje kapłańskie w najwcześniejszych sanktuariach Izraela, uważały siebie za potomków pokolenia Lewiego. Nie ma powodu, by od tej reguły odstępować w przypadku rodu Sadoka, który otrzymał

⁴⁷ Por. T. Brzegowy, *Chronologia epoki królewskiej w starożytnym Izraelu*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 51/1998, s. 261-270.

⁴⁸ E. Sellin, *Die Geschichte des israelitischen Volkes*, cz. I, 1924, s. 167, wyraził opinię, że Sadok był bratem tragicznie zmarłego Uzzy, stróżem Arki w Kariat Jearim. Taki sam pogląd, choć niezależnie od Sellina, głosił K. B u d d e, *Noch einmal: Die Herkunft Sadoks*, *Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft* 10/1934, s. 42-50. To, że Sadok był stróżem Arki w Kariat Jearim, zupełnie wystarczyło, by Dawid zabrał go do Jerozolimy i powierzył mu godność kapłana jerozolimskiego. Sadok zatem byłby synem Abinadaba i w 2 Sm 6,3 musiało być pierwotnie *w'sadok 'ahiw* (i Sadok jego brat), co zostało skreślone, gdy genealogia 1 Krn 5,34 uczyniła Sadoka synem Achituba, potomka Eleazara, syna Aarona. Natomiast H.H. Rowley, *Melchizedek and Zadok*, w: *Festschrift für A. Bertholet*, Tübingen 1950, s. 461-472, wyraził pogląd, że Sadok był kananejskim królem Jerozolimy, obdarowanym przez Dawida godnością arcykapłana być może w nagrodę za ułatwienie zdobycia Jerozolimy.

⁴⁹ Por. T. Brzegowy, *Obraz kultu Bożego w podstawowym dziele deuteronomistycznym*, *Collectanea Theologica* 67/1997, s. 29-50.

⁵⁰ M. Haran, *Temples and Tempel Service in Ancient Israel*, s. 81 n.

urząd kapłański w Świątyni jerozolimskiej. To w tej rodzinie widziano „wiernego kapłana”, który będzie służył „przed Pomazaniem Pana na wieki” (1 Sm 2,35).

Można jeszcze dalej postawić pytanie, jak w tych starożytnych czasach pokolenie Lewiego zdobyło sobie przywilej kapłaństwa. Zdaniem Harana można się tylko domyślać, że pokolenie Lewiego, z którego pochodził Mojżesz, pierwszy głosiciel jahwizmu, było pierwszą grupą ogarniętą przez nową wiarę i było najbardziej aktywne w jej rozszerzaniu wśród innych pokoleń. Faktem jest, że we wszystkich źródłach jahwistycznych to pokolenie jest związane z kapłaństwem już w czasach Mojżeszowych. Wobec tego należy przyjąć, że świeckie pokolenie Lewiego istniało tylko w okresie poprzedzającym narodziny wiary Mojżeszowej. O tym okresie jednak nie wiemy zbyt wiele. Jedynym epizodem wskazującym na istnienie świeckiego pokolenia Lewiego jest historia wojny w Sychem (Rdz 34) z jej wspomnieniem w błogosławieństwie Jakuba (Rdz 49,5-7). Ale w tym ostatnim tekście jest już mowa o rozproszeniu pokolenia Lewiego między innymi pokoleniami. Nie jest więc wykluczone, że pokolenie Lewiego uległo rozproszeniu, zanim zostało związane z funkcją kapłańską, i jest bezspornym faktem, że nigdy nie uzyskało własnego dziedzictwa w Ziemi Obiecanej, co jest zrozumiałe w świetle jego związania z kultem.

R. de Vaux zdaje sobie sprawę, że ta rekonstrukcja starożytnej historii lewityzmu pozostaje hipotetyczna, ale bierze ona pod uwagę starożytne teksty, których solidność jest bezdyskusyjna, i wyjaśnia transformację świeckiego pokolenia Lewiego, które z całą pewnością istniało, w kapłańskie pokolenie Lewitów, które stało się jedną z podstawowych instytucji Izraela.⁵¹

* * *

Kodeks kapłański ukazuje kapłaństwo Izraela jako stałą instytucję religijną, ustanowioną przez Boga za pośrednictwem Mojżesza. Ta instytucja zostaje powołana w kontekście zawierania Przymierza między Bogiem i Jego ludem. Z faktu Przymierza płynął dla Izraela ogólny wymóg pielęgnowania świętości życia.

⁵¹ R. de Vaux, *Les Institutions de l'Ancien Testament*, t. 2, s. 231.

W realizacji tego ideału miało służyć ludowi kapłaństwo przez liczne funkcje, dające się generalnie sprowadzić do liturgii i nauczania. Kapłani mieli być pośrednikami między grzesznymi ludźmi i Świętym Bogiem, i mieli przez swoje ofiary i modlitwę osłaniać lud przed gniewem Boga. Byli oni przez konsekrację, sposób bycia, przez zachowanie szczególnych przepisów czystości permanentnym znakiem świętego Boga wobec ludu i rzecznikami Bożej woli. Spełniając tę funkcję pośredników zbawienia wobec ludu, sami mieli usilnie dążyć do realizacji świętości w swoim życiu.

Znaczenie kapłaństwa dla religii Izraela trudno przecenić. Oni reprezentowali i unaoczniali na co dzień związek Izraela z Bogiem. Arcykapłan, który nosił na piersi wypisane imiona Dwunastu Pokoleń, reprezentował przed Bogiem cały lud wybrany. Przez napis na czole „Poświęcony dla Jahwe” reprezentował Trzykroć Świętego Boga wobec zgromadzenia liturgicznego. Autor Księgi Mądrości widzi kapłana jako pośrednika między Bogiem i całym światem: „Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyryte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość” (Mdr 18,24). Kapłaństwo permanentnie przypominało Izraelowi, że jego panem jest Bóg. Przez różne formy nauczania, modlitwy, błogosławieństwa i ofiary pojednania kapłani budzili w duszach wiernych respekt dla Bożych przykazań, obrzydzenie dla grzechu i delikatność sumień, podtrzymywali i ugruntowywali wiarę w narodzie. Przez właściwe sprawowanie rytów przyczyniali się do zachowania tradycji, a potem spisując te tradycje przyczynili się walnie do powstania Pisma Świętego. Albowiem to w szkole kapłańskiej Księga Prawa Mojżeszowego otrzymała swój definitywny kształt, a kapłan Ezdrasz, znawca „Prawa Boga Niebios” to prawo promulgował uroczyście w Jerozolimie.

Nie wszystkie regulacje w kwestii kapłaństwa izraelskiego są do dziś aktualne. Wiele przepisów było związanych z dawną ekonomią zbawienia, która miała przygotować Izraela na przyjście nowego Arcykapłana według porządku Melchizedeka. Ale nie można się zgodzić z opiniami głoszonymi przez szkołę Wellhausena, że zdominowanie religii izraelskiej przez kapłanów w epoce powygnańczej oznaczało stagnację, skostnienie, śmierć proroctwa, bezduszny rytualizm. Jak pokazują niezliczone psalmy (tworzone

właśnie w tej epoce), życie kultowe w Jerozolimie dostarczało Izraelitom wiele głębokich przeżyć: „Uradowałem się, gdy mi powiedziano: «Pójdziemy do domu Pana»” (Ps 122,1). Mędrzec Syracycles w początkach II w. przed Chr. z wielkim podziwem pisał o arcykapłanie Szymonie otoczonym wieńcem braci kapłanów i sprawowanej przez niego liturgii błogosławieństwa w Dzień Przebłagania (Syr 50,1-21). W centralnym sanktuarium Syjonu dbano o stronę moralną Izraelitów, którym stawiano surowe wymagania etyczne (Ps 15; 24). Tora kapłańska określała rytzy ofiarne, ale przecież równie wysoko stawiała wymagania co do świętości uczestników obrzędów (Prawo świętości) i tę świętość widziała jako realizację przykazania miłości bliźniego (Kpł 19,17-18). I znowu Księga Psalmów pozwala nam zobaczyć dowody miłości i rozsmakowania się w Prawie Bożym, które stopniowo przenika świadomość i duchowość Izraelitów.⁵² Kapłani Nowego Przymierza, którzy otrzymują święcenia przez namaszczenie i włożenie rąk arcykapłana, symboliczne czynności zaczerpnięte z kapłańskiego rytuału starotestamentowego, mogą z historii kapłaństwa Izraela i jego duchowości wiele się nauczyć, a przede wszystkim tego, że są rzecznikami Przenajświętszego Boga, że mają stać na straży czci Jego Imienia, a dla grzesznego ludu są prawdziwymi pośrednikami oczyszczenia z grzechów, błogosławieństwa i zbawienia.

ks. Tadeusz BRZEGOWY

Les prêtres et les lévites selon la tradition sacerdotale du Pentateuque

La tradition sacerdotale du Pentateuque (P) qui a été finalement composée en époque perse, transmet quand même des matériaux législatifs et narratifs des époques différentes et aussi anciennes. Nous pensons que le sacerdoce dont parle le P est aussi ancien que le sanctuaire de la Tente de Réunion et que cette institution a été fondée par Moïse en liaison avec la conclusion de l'Alliance au pied du Sinai.

Malgré différents problèmes historiques concernant la genèse du lévitisme, des familles sacerdotales, des différents offices et rites de consécration la tradition sacerdotale nous offre une claire image théologique du sacerdoce israélite:

⁵² A. Fanuli, *Historia duchowości*, t.1: *Duchowość Starego Testamentu*, s. 273-277.

TADEUSZ BRZEGOWY

les prêtres et lévites ont été choisis de l'ensemble du peuple et ont été appelés par Dieu lui-même pour garder le sanctuaire, pour exercer le culte, pour sanctifier le peuple pécheur. Par les rites de réconciliation, par l'enseignement de la loi divine, par la bénédiction au nom de Yahvé ils défendaient le peuple contre la colère divine et lui imploraient le salut. Par l'observance des rites, par l'explication des exigences de la loi les prêtres soignaient l'éducation religieuse d'Israël et approfondissaient sa foi. Par l'attachement à la tradition et la codification des lois les prêtres ont contribué à la naissance du Pentateuque et de la Sainte Écriture en général. Par leur vocation et leur application à une vie sainte ils aidaient le peuple de réaliser l'idéal proposé par l'Alliance: „Vous serez un royaume de prêtres, une nation sainte” (Ex. 19,6). Cette théologie du sacerdoce israélite reste toujours actuelle aussi pour les prêtres chrétiens qui doivent pareillement se tenir debout entre le Dieu Très-Saint et le peuple coupable et d'intercéder en faveur de ce dernier.